Lasy Państwowe MAGAZYN **PRACOWNIKÓW** NUMER 2 CZERWIEC 2014 | REGIONALNY DODATEK DO „GŁOSU LASU"

PODKARPACKI

GŁOS LASU

„LAS BLIŻEJ NAS"
z Nadleśnictwa Baligród

ŚWIĘTO LASU W KOLBUSZOWEJ

DĄB „WINCENTY"
CZEKA NA TWÓJ GŁOS

Szanowni Czytelnicy,

Podkarpacki Głos Lasu ma z założenia stanowić forum wymiany myśli wewnątrz naszej regionalnej struktury, dając przede wszystkim szansę publikacji leśnikom terenowym. Wciąż oczekuję na naszych łamach prezentacji tematów związanych z najistotniejszą problematyką dla działalności pracowników leśnictw i biur nadleśnictw, bo tylko wówczas trafi ona do szerokiego kręgu odbiorców. Cieszy fakt, że kolejne numery pisma zbliżają się swą treścią do założonej linii programowej. Wszystkim Autorom składam za to podziękowanie.

Z uznaniem zauważam wzrost naszej aktywności na polu promocji poprzez różnego rodzaju konkursy czy plebiscyty, które mocno integrują środowisko. Bardzo pozytywnie zaprezentowały się „Prządki" i dolina Rabskiego Potoku w konkursie Lasów Państwowych i National Geographic pod hasłem „Odkryj najpiękniejsze leśne zakątki Polski". Do końca czerwca trwać będzie głosowanie w plebiscycie na Drzewo Roku 2014. Udział w tego typu przedsięwzięciach jest doskonałą okazją do budowania dobrych relacji z naszym społecznym otoczeniem. Nie można tych okazji zaniedbywać.

Za nami dość trudne półrocze działalności w nowych uwarunkowaniach finansowych. Wbrew obawom sytuacja ekonomiczna naszej organizacji jest dobra, co jest niewątpliwie zasługą wszystkich pracowników. Dlatego chciałbym, korzystając z okazji, jaką jest obchodzone niedawno Święto Lasu, złożyć Koleżankom i Kolegom Leśnikom serdeczne podziękowania za ogromny wkład pracy, a także za społeczną działalność na rzecz regionu i lokalnych środowisk. Szczerze gratuluję osiągnięć i życzę Państwu dalszych sukcesów.

Darz Bór!

EDWARD BALWIERCZAK
DYREKTOR RDLP W KROŚNIE

Spis treści

03 | AKTUALNOŚCI
Święto Polskiej Niezapominajki w Dębinie

04 | AKTUALNOŚCI
Przybliżanie lasu czyli o programie „Las bliżej nas"

06 | OCHRONA PRZYRODY
Oko na żubry

07 | OCHRONA PRZYRODY
Wilk na Podkarpaciu

08 | WYDARZENIA
Święto lasu w Kolbuszowej

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

„GŁOS LASU RDLP W KROŚNIE" JEST DODATKIEM REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU" WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR PROWADZĄCY:
Edward Marszałek

ADRES REDAKCJI:
Biuro RDLP w Krośnie
ul. Bieszczadzka 2
38-400 Krosno
tel: (013) 43 73 911
informacja@krosno.lasy.gov.pl
www.krosno.lasy.gov.pl

SKŁAD:
Wydawnictwo RUTHENUS
Karolina Kinel
www.ruthenus.pl

PROJEKT:
Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:
Zakłady Graficzne MOMAG S.A.

OKŁADKA
Dąb „Wincenty" w lesie Dębina w Krościenku Wyżnym
Fot. Edward Marszałek

Dąb „Wincenty" czeka na Twój głos

Święto Polskiej Niezapominajki w Dębinie

Niezapominajki od leśniczego

Leśnicy instruują jak sadzić krzewy

Tym razem leśnicy z Nadleśnictwa Dukla spotkali się z młodzieżą z Publicznej Szkoły Podstawowej w Krościenku Wyżnym w lesie Dębina. Motywem przewodnim była promocja rodzimych gatunków krzewów. Uczniowie przypomnieli też genezę święta i wykonali wspólne z leśnikami zdjęcie pod dębem „Wincentym".

Młodzi dziennikarze gazetki szkolnej „Kleks" zaprezentowali wspomnienie o Andrzeju Zalewskim, inicjatorze akcji i przywieźli do lasu wystawkę zdjęć nasion i owoców rodzimych krzewów. Pokazali również zwycięskie prace z niezapominajkowego konkursu „Narysuj portret Wincentego".

Z kolei leśnicy z Nadleśnictwa Dukla przygotowali 15 sadzonek krzewów, które posadzili wraz z przybyłą na uroczystość grupą uczniów podstawówki. Samo sadzenie śledziły kamery TVP Rzeszów i TV Obiektyw oraz mikrofony Polskiego Radia Rzeszów i Radia VIA, a także fotoreporter Tygodnika „Nowe Podkarpacie".

– *Rola krzewów w lesie jest trudna do przecenienia; stanowią mieszkanie wielu gatunków ptaków, są ich spiżarnią, dają pożytek pszczołom, ale pełnią też ważne funkcje krajobrazowe i estetyczne, dlatego właśnie chcemy promować sadzenie rodzimych gatunków* – mówił **Tadeusz Mędrek**, nadleśniczy Nadleśnictwa Dukla.

Podczas wspólnej pracy dzieci uczyły się techniki sadzenia i dzięki wskazówkom leśników nabywały umiejętności rozpoznawania gatunków. Wiele też dowiedziały się na temat znaczenia krzewów w kulturze polskiej.

Na zakończenie spotkania wykonano wspólne zdjęcie przy dębie „Wincentym", jedynym przedstawicielu Podkarpacia w finale tegorocznej edycji konkursu Drzewo Roku, organizowanego przez Klub GAJA. Sposób głosowania podajemy poniżej.

Niezapominajki dla WINCENTEGO

Organizatorami spotkania byli: Nadleśnictwo Dukla, Stowarzyszenie Kulturalne „Dębina" w Krościenku Wyżnym i gazetka szkolna „Kleks".

TEKST I ZDJĘCIA: EDWARD MARSZAŁEK

Do 30 czerwca można głosować na Drzewo Roku 2014. Naszym leśnym faworytem jest dąb „Wincenty", rosnący w lesie Dębina na terenie Nadleśnictwa Dukla. To jedyny przedstawiciel Podkarpacia w finale tegorocznej edycji plebiscytu.

JAK GŁOSOWAĆ?

WEJDŹ NA WWW.DRZEWOROKU.PL

Wybierz drzewo, na które chcesz głosować – w tym przypadku **dąb „Wincenty"** – poprzez kliknięcie w miniaturkę w dolnej części ekranu.

Kliknij **Głosuj** – pojawi się okno dialogowe, w którym należy zaakceptować regulamin konkursu i kliknąć **OK**.

Podaj **adres e-mail**, na który zostanie wysłana **wiadomość z linkiem**, który musisz kliknąć, aby **zatwierdzić głos** (gdyby z jakiegoś powodu link nie zadziałał, kliknij w http://drzeworoku.pl/valid.php i wprowadź adres e-mail i klucz otrzymany w wiadomości)

Następnie **przepisz tekst** z obrazka, aby uwiarygodnić swój głos.

Po akceptacji głosu, pojawia się on automatycznie na stronie konkursu.

UWAGA!

Wielokrotne głosowanie z jednego nr IP jest dozwolone tylko w przypadku szkół, organizacji, urzędów, rodzin, gdzie wiele osób korzysta z jednego komputera.

LEŚNICY Z NADLEŚNICTWA DUKLA

Wraz z ekipą w Choceniu

Przybliżanie lasu, czyli o programie „Las Bliżej Nas"

Efekty naszej pracy na funpage-u Nadleśnictwa Baligród dostrzegł Krzysztof Trębski z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i pod koniec zeszłego roku zadzwonił do nas z propozycją poprowadzenia wiosennej edycji programu „Las Bliżej Nas" w TVP1...

W tej roli mieliśmy wystąpić z kolegą leśniczym Kazimierzem Nóżką, ale w każdym odcinku motywy zawodowe wiązane były scenami z udziałem nadleśniczego Wojciecha Głuszki.

Na decyzję potrzebowaliśmy kilku dni, żeby przedyskutować formułę i cel programu oraz zmierzyć siły na zamiary. Choć wcześniej mieliśmy różne doświadczenia z telewizją, to nigdy dotąd żaden z nas nie występował w roli prowadzącego. Przed nami było nagranie 10 odcinków.

Ze względu na to, że w tym samym czasie pełniliśmy swoje codzienne obowiązki, ustaliliśmy, że najwygodniej będzie, jak całość programu nagramy na terenie Nadleśnictwa Baligród. Główny cel – ukazanie codziennej pracy leśnika, dzięki takiemu rozwiązaniu był łatwiejszy do realizacji.

Największy dyskomfort powodowało wielkie tempo nagrań, które zaczęły się już w marcu. Na zdjęcia do piętnastominutowego odcinka potrzebowaliśmy zazwyczaj około półtora dnia od świtu do nocy. Na początku tempo było największe, bo pierwszy odcinek wchodził na antenę zaledwie kilka dni po zakończeniu nagrań. Przyjęliśmy bardzo lekką, swobodną formułę, aby trafić do przeciętnego widza telewizji. Pracę leśnika postanowiliśmy ukazać w sposób merytoryczny, a jednocześnie prostym językiem, unikając nadmiernej ilości zawodowego żargonu. Nie zawsze było łatwo opowiedzieć o szarej pracy leśnika lub społecznej roli lasu, używając prostych, niewyszukanych słów. W dużej mierze na wysoką oglądalność programu wpłynął humor, a zwłaszcza spontaniczne żarty lub docinki pomiędzy całą naszą trójką. Scena z nożem i cukierek u nadleśniczego każdemu weszły w pamięć. Bardzo miła atmosfera na planie filmowym to również zasługa ekipy realizującej, która robiła co mogła, by nagrania miały swobodny charakter.

Nad tematyką poszczególnych odcinków i ogólnymi scenariuszami czuwał Krzysztof Trębski. Najczęściej wyglądało to tak, że ogólne hasła mieliśmy ubrać w konkretne sceny i miejsca. Czasem były to zagadnienia związane z dniem powszednim leśnika, czasem zagadnienia związane ze społeczną czy środowiskotwórczą rolą lasu. Staraliśmy się te wątki przeplatać, by ukazać las, pracę leśnika i ludzi, którzy bezpośrednio lub pośrednio korzystają z lasu jako całość. I tak z jednej strony powstały między innymi odcinki poświęcone szacunkom brakarskim, szkółkarstwu, pozyskaniu drewna oraz historii bieszczadzkich lasów, ochronie przyrody

Kolejny dzień w lesie

Ujęcia lotnicze pomagał zrealizować dron

W łopieńskiej cerkwi

Od lewej: Marcin Scelina, Wojciech Głuszko i Kazimierz Nóżka

Puderek na nos

Obowiązkowa charakteryzacja

i turystyce z drugiej. Natomiast staraliśmy się, by w poszczególnych odcinkach tematy te się przeplatały, aby program był ciekawszy i bliższy szaremu Kowalskiemu.

Jednocześnie z nagraniami i emisją poszczególnych odcinków prowadzony jest funpage programu, na którym bezpośrednio mogliśmy się dowiadywać, jak jest on odbierany przez widzów. W pewnym momencie oni sami zachęcali nas do nagrywania kolejnych odcinków i podpowiadali, o czym chcieliby usłyszeć i co zobaczyć. Było to bardzo miłe doświadczenie, zachęcające do dalszej pracy. Pokazało nam też, że tak naprawdę wizerunek leśnika budujemy wszyscy naszą codzienną pracą i poprzez relacje ze społeczeństwem – turystami, odbiorcami drewna, pracownikami zakładów usług leśnych czy osobami, które korzystają z lasu, jako miejsca odpoczynku od codziennej pracy lub najzwyczajniejszego grzybobrania. Pokazuje to, że najważniejszym wymiarem pracy leśnika jest szeroko rozumiana służba społeczeństwu. Leśnicy z jednej strony dostarczają drewna, z drugiej starają się, by w jak najlepszym stopniu zachować walory przyrodnicze lasów, udostępniają lasy, a jednocześnie chronią je przed dewastacją. Bardzo ważna jest również rola edukacyjna wobec społeczeństwa o naszej codziennej pracy.

Na koniec chcielibyśmy podziękować wszystkim naszym koleżankom i kolegom z pracy za pomoc, na którą mogliśmy liczyć podczas realizacji filmu, nie zważając na porę dnia i nocy, pogodę i niepogodę. Przede wszystkim dziękujemy naszym rodzinom za cierpliwość i wyrozumiałość.

TEKS I ZDJĘCIA: MARCIN SCELINA

Oko na żubry

Nie bez powodu wjeżdżających na teren Nadleśnictwa Baligród wita sympatyczny wizerunek żubra, bowiem to tutaj żyje niemal połowa bieszczadzkiej populacji, liczącej około 270 osobników. Jest to druga po Białowieży i największa w Karpatach populacja żubrów żyjących na wolności. Od 2010 roku, jako jedno z czterech bieszczadzkich nadleśnictw, bierzemy udział w projekcie pn. „Ochrona in situ żubra w Polsce – część południowa". Projekt ten jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko" oraz przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jego wartość to aż 3,8 mln zł.

Głównym celem projektu jest ochrona żubrów, poprawa ich warunków życiowych oraz poszerzenie areału bytowania. Istotnym celem jest również zwiększenie wiedzy o żubrach żyjących na terenie Bieszczadów nie tylko pod kątem naukowym, ale również społecznym. Dotychczas bazowaliśmy na doświadczeniach z Białowieży, gdzie żyją żubry linii białowieskiej tzw. „nizinne". W naszych warunkach mamy do czynienia z linią białowiesko-kaukaską, inaczej zwaną „górską".

W ramach Projektu wybudowano specjalną odłownię, przy pomocy której będziemy starać się odseparowywać poszczególne osobniki, dla pobierania materiału badawczego w postaci m. in. próbek włosów, krwi, śliny. Odłownia może

Odłownia Kołonice

również posłużyć jako miejsce aklimatyzacji nowych osobników, które dopiero zostaną wypuszczone na wolność i zasilą obecne stado w tzw. „świeżą krew". Wiadomo bowiem, że żubry cechuje niska zmienność genetyczna, wynikająca z tego, że zaledwie 12 osobników dało początek linii górskiej i tylko jeden z nich, byk o imieniu „Kaukasus" był reprezentantem podgatunku pochodzącego z Kaukazu.

Poprzez zabiegi odkrzaczania i koszenia zahamowano zarastanie 16 ha łąk i śródleśnych polan, poprawiając tym samym żerowiska, nie tylko dla żubrów, ale również innych roślinożerców. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Liczne ślady i obserwacje bezpośrednie na powierzchniach objętych zabiegami są potwierdzeniem skuteczności naszych starań.

Przygotowano również lizawki, w tym przypadku solidne koryta, do których wykładana jest sól będąca cennym źródłem minerałów i mikroelementów. Nierzadko w miejscu, w którym zlokalizowana jest taka lizawka, montowane są również „fotopułapki", dzięki którym możemy bliżej przyjrzeć się pojedynczym osobnikom czy większym stadom żubrów. Nagrania pokazują, w jaki sposób żubry pobierają sól, jakie inne zwierzęta jeszcze z niej korzystają. Okazało się również, że lizawka może być świetnym miejscem do wycierania się lub do demonstrowania siły, głównie przez byki. Kilka z lizawek uległo w ten sposób uszkodzeniom. Nagrania z ukrytej kamery dostarczają nam także wiele cennych informacji dotyczących zachowania, wyglądu poszczególnych osobników i zwyczajów tego gatunku. Pomimo, że na pierwszy rzut oka żubry są do siebie podobne, to zdarzają się osobniki, które posiadają cechy szczególne tj. złamany lub wykręcony róg, bądź kolczyk.

Zbieramy coraz więcej informacji o miejscach, w których zwierzęta te przebywają najchętniej, czego unikają, w jaki sposób korzystają z bazy żerowej, jaki wpływ mają na otoczenie, jak poszerzają swój areał. Wszystkie te dane zostają zapisane w kartach obserwacji. Za pomocą kamery video rejestrujemy życie naszych „podopiecznych". Nie jest to łatwe, bio-

rąc pod uwagę, że żubr, pomimo swoich dużych rozmiarów, zadziwiająco łatwo potrafi wtopić się w tło lasu. Dodatkowo jego doskonały słuch i węch sprawiają, że niezwykle szybko wyczuwa intruza i jeszcze szybciej ucieka na dosyć długi dystans. Cała obserwacja zazwyczaj trwa zaledwie kilka minut. Nieco łatwiej zobaczyć żubry poza lasem, zwłaszcza w momencie sezonowych migracji, czyli wiosną i jesienią, kiedy to wychodzą żerować na łąki. Prawdziwe szczęście mają ci, którym udaje się obserwować stada dochodzące do kilkudziesięciu osobników. Zapewniam – jest to niezapomniany widok!

TEKST I ZDJĘCIA: EWA WYDRZYŃSKA-SCELINA

Obraz z fotopułapki pozwala uzyskać dużą wiedzę o żubrach

WILK
NA PODKARPACIU

Populacja wilka na Podkarpaciu stanowi trzon populacji krajowej. Jej liczebność jest szacowana od około 250 (dane IBS PAN w Białowieży) do nawet blisko 500 osobników (dane RDLP w Krośnie), co stanowi od 40 do ponad 60% populacji krajowej. Na tym obszarze do końca lat osiemdziesiątych wilk występował dość licznie, na co wskazują dane dotyczące pozyskania tego gatunku na terenie byłych województw przemyskiego i krośnieńskiego.

Na początku lat dziewięćdziesiątych obszar występowania wilka zaczął ograniczać się do dużych, zwartych kompleksów leśnych Podkarpacia, ale od momentu wprowadzenia go na listę zwierząt chronionych, jego zasięg występowania wzrasta. Obecnie precyzyjne określenie liczebności tego drapieżnika jest możliwe jedynie poprzez szeroko zakrojone badania genetyczne. Tego typu badania, choć w ograniczonym zakresie, były prowadzone na terenie Karpat. Ich wyniki wskazują, że liczebność populacji karpackiej jest zdecydowanie wyższa, niż oszacowana dla tego regionu pojemność siedliskowa. W badaniach prowadzonych przez prof. Jędrzejewskiego określono tzw. „pojemność potencjalną" dla terenu Bieszczadów, Beskidu Niskiego i Pogórza na 142 osobniki, określając jednocześnie „pojemność rzeczywistą" na 176 osobników zamieszkujących ten teren. Wyniki IBS PAN w Białowieży uzyskane w trakcie Ogólnopolskiej Inwentaryzacji Wilków i Rysi w Nadleśnictwach i Parkach Narodowych od roku 2000 nie odnotowywały występowania tych drapieżników na terenie np. Pogórza Dynowskiego. Według tej inwentaryzacji jeszcze w sezonie 2004/2005 populacja wilka nie była rozprzestrzeniona na północ od rzeki San. Tropienia przeprowadzane przeze mnie na tym terenie w czterech sezonach trwania badań (2008-2012), a także fakt wyprowadzania potomstwa przez wszystkie z trzech badanych watah wskazują, że występowanie wilków na tym terenie ma charakter trwały. Charakterystyka zajmowanych przez drapieżniki obszarów na terenie Pogórza Dynowskiego skłania do wniosku, że populacja wilka na obszarze Podkarpacia zajmuje obszary suboptymalne. Świadczy o tym także struktura zespołu kopytnych na tym terenie z dominującym gatunkiem – sarną, która dość rzadko w Polsce stanowi podstawową ofiarę wilków. Wskazuje to na „wysycenie" obszarów leśnych na tym obszarze Podkarpacia przez ten gatunek.

Pomimo upływu kilkunastu lat dyskusja dotycząca liczebności tego gatunku w Polsce pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi nie została zakończona. Nastąpiła polaryzacja stanowisk poszczególnych środowisk, a spór w dużym stopniu ma charakter ideologiczny, a nie merytoryczny. Określenie liczebności populacji wilka na Podkarpaciu metodą genetyczną pozwoliłoby na merytoryczną dyskusję, jednak w najbliższym czasie wydaje się ona mało realna. W tej sytuacji za słuszne należy uznać prowadzenie monitoringu zasięgu występowania. Należy podkreślić prostotę i łatwość stosowania tej metody, a także niewielkie jej koszty. Prowadzenie tego rodzaju monitoringu nasuwa jednak zasadnicze pytanie; co w sytuacji, gdy będziemy inwentaryzować wilka w ekosystemach zgoła nieleśnych, daleko poza jego optymalnym obszarem występowania?

TOMASZ KAŁAMARZ
RDLP W KROŚNIE

ŚWIĘTO LASU W KOLBUSZOWEJ

30 maja na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa obchodzono Święto Lasu. Uroczyście posadzono 10 krzewów rodzimych gatunków w urządzonym właśnie ogrodzie edukacyjnym, po czym odbyło się poświęcenie i otwarcie nowo wyremontowanej siedziby nadleśnictwa. W trakcie uroczystej sesji wręczone zostały odznaczenia zasłużonym dla leśnictwa. Miejscowi leśnicy przygotowali wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży w ramach Dni Otwartych.

EdM

Fot. Jan Cichoń STUDIO Foto-Video